

# Msza Święta

## Wejście:

### 1. Chrystus Pan Boży Syn

1. Chrystus Pan Boży Syn,  
Zbawca nasz zgodził się.  
Wziąć mój grzech,  
za mnie umrzeć chciał,

ażebym znał mój ogrom win  
i wiedział, że Krew Jego  
zbawia, oczyszcza i leczy.

Ref: Wywyższony bądź,  
Jezu Baranku mój.  
Tyś jedyny odkupiciel,  
Tyś mój Król!  
Wywyższony bądź,  
Boży Baranku!  
Przed Twym tronem,  
dziś Najwyższy składam hołd!

## Ofiarowanie:

### 2. O Krwi Najdroższa

O Krwi najdroższa O Krwi odkupienia  
Napoju życia z nieba dla nas dany  
O zdroju łaski O ceno zbawienia  
Ty grzechowe leczysz rany

Tyś w Jezusowym kielichu zamknięta  
Abyś nas wszystkich życiem napawała  
Abyś dla świata Krwi Boska Prześwięta  
Miłosierdzie wyblagała

O Krwi najdroższa przez Serce przeczyste  
Gdzie Twoje źródło miałaś na tej ziemi  
Cześć Tobie niesiem dzięki wiekuiste  
Z Aniołami ze świętymi

## Komunia:

### 3. Witam Cię witam

Witam Cię witam przenajświętsze Ciało  
Któreś na krzyżu sromotnie wisiało  
Za nasze winy Synu jedyny

Ojca wiecznego Boga prawego  
Męki te znosiłeś

Daję Ci pokłon Bogu prawdziwemu  
W tym Sakramencie dziwnie zakrytemu  
Żebrzem litości i Twej miłości  
Byś gniew swój srogi o Jezu drogi  
Pohamować raczył

Zmiłuj się zmiłuj nad nami grzesznymi  
Nie racz pogardzać prośbami naszymi  
Zgrom hardych siły daj pokój miły  
Wyniszczyć złe rady wykorzeń zdrady  
Pośród ludu swego

A kiedy przyjdzie z światem tym rozstanie  
Ratuj nas ratuj dobrotliwy Panie  
Niech z Ciała Twego przenajświętszego  
Posiłek mamy i oglądamy  
Ciebie łaskawego

## Dziękczynienie

### 4. Ta krew z grzechu obmywa nas

Ta krew z grzechu obmywa mnie  
Ta krew czyni mnie bielszym od śniegu  
Ta krew z grzechu obmywa nas  
To jest Baranka święta krew.

## Wyjście:

### 5. Nie zdejmę Krzyża z mojej ściany

Nie zdejmę Krzyża z mojej ściany,  
Za żadne skarby świata,  
Bo na nim Jezus ukochany,  
Grzeszników z niebem brata.  
Nie zdejmę Krzyża z mego serca,  
Choćby mi umrzeć trzeba,  
Choćby mi groził kat, morderca,  
Bo Krzyż to klucz do nieba.  
Nie zdejmę Krzyża z mojej duszy,  
Nie wyrwę go z sumienia.  
Bo Krzyż szatana wniwecz kruszy,  
Bo Krzyż to znak zbawienia.  
A gdy zobaczę w poniewierce,  
Jezusa Krzyż i ranę,  
Która otwiera Jego Serce,  
W obronie Krzyża stanę.

# Droga krzyżowa

## 6. Krzyżu Chrystusa

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony  
Gdzie Bóg Król świata całego  
Dokonał życia swojego

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony  
Ta sama Krew Cię skropiła  
Która nas z grzechów obmyła

Krzyżu Chrystusa bądźże pochwalony  
Na wieczne czasy bądźże pozdrowiony  
Z Ciebie moc płynie i męstwo  
W Tobie jest nasze zwycięstwo

## 7. Zbawienie przyszło przez Krzyż

Zbawienie przyszło przez krzyż,  
Ogromna to tajemnica  
Każde cierpienie ma sens,  
Prowadzi do pełni życia.

Ref.: Jeżeli chcesz Mnie naśladować,  
To weź swój krzyż na każdy dzień  
I chodź ze Mną zbawiać świat  
Kolejny już wiek.

Codziennosc wiedzie przez Krzyż,  
Większy im kochasz goręcej.  
Nie musisz ginąć już dziś,  
Lecz ukrzyżować swe serce.

Każde spojrzenie na krzyż  
Niech niepokojem zagości,  
Bo wszystko w życiu to nic  
Wobec tak wielkiej miłości

## 8. Rozpięty na ramionach

Rozpięty na ramionach  
Jak sokół na niebie.  
Chrystusie, Synu Boga,  
Spójrz proszę na ziemię.

Na ruchliwe ulice,  
Zabieganych ludzi.  
Gdy noc się już kończy,  
A ranek się budzi.  
Uśmiechnij się przyjaźnie  
Z wysokiego krzyża.  
Do ciężko pracujących,

których głód poniża.

Rozpięty na ramionach...  
Pociesz zrozpaczonych,  
Zrozum głodujących.  
Modlących Ciebie słuchaj,  
wybacz umierającym.  
Spójrz cierpienia sokole  
na wszechświat, na ziemię.  
Na cichy ciemny Kościół,  
dziecko wzywające Ciebie.

A gdy będziesz nas sądził,  
Boskie Miłosierdzie  
Prosimy, Twoje dzieci,  
Nie sądz na miarę Siebie.

## 9. W Krzyżu cierpienie

W krzyżu cierpienie, w krzyżu zbawienie,  
W krzyżu miłości nauka.  
Kto Ciebie, Boże, raz pojąć może,  
Ten nic nie pragnie ni szuka.

W krzyżu osłoda, w krzyżu ochłoda  
Dla duszy smutkiem zmroczonej.  
Kto krzyż odgadnie, ten nie upadnie  
W boleści sercu zadanej.

Kiedy cierpienie, kiedy zwątpienie  
Serce ci na wskroś przepali,  
Gdy grom się zbliża, pospiesz do krzyża.  
On ciebie wesprze, ocali.

## 10. Jeśli masz chwile smutne w swym życiu

Jeśli masz chwile smutne w swym życiu  
Powierz się Matce.  
Kiedy rozpacz rozpiera twe serce  
Ofiaruj się Jej.

Matce, która pod krzyżem stała,  
Matce, która się z Synem żegnała.  
Która uczyć cię będzie pokory,  
Cierpienie znieść ci pomoże.  
Matka, która pod krzyżem stała,  
Matka, która się z Synem żegnała  
Która Cie będzie uczyć pokory,  
Cierpienie znieść ci pomoże.

Kiedy ruszasz w daleką wędrówkę, powierz się  
Matce.  
Gdy na szlaku zaskoczy cię burza, ofiaruj się Jej.

Jeśli zgubisz swą drogę do Boga, powierz się

Matce.  
Gdy w twym sercu znów zagości trwoga, ofiaruj  
się Jej.

### 11. Ludu mój ludu

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam cię wyzwolił z mocy Faraona  
A tyś przyrządził krzyż na me ramiona

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam cię wprowadził w kraj miodem płynący  
Tyś mi zgotował śmierci znak hańbiący

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam ciebie szczepił winnicą wybraną  
A tyś mnie octem poił swego Pana

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam dla cię spuszczał na Egipt karanie  
A tyś mnie wydał na ubiczowanie

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam Faraona dał w odmet bałwanów  
A tyś mnie wydał książętom kapłanów

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Morzem otworzył byś szedł suchą nogą  
A tyś mi włóczył bok otworzył srogą

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam ci był wodzem w kolumnie obłoku  
Tyś mnie wiodł słuchać Piłata wyroku

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam ciebie karmił mądrymi rozkoszami  
Tyś mnie odpłacił policzkowaniami

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam ci ze skały dobył wodę zdrową  
A tyś mnie poił goryczą żółciową

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam dał że zbici Chanaan królowie  
A tyś mi wtoczył trzcina bieleń po głowie

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam ci dał berło Judzie powierzone  
A tyś mi wtoczył cierniową koronę

Ludu mój ludu cóżem ci uczynił  
W czemem zasmucił albo w czem zawinił  
Jam cię wywyższył między narodami  
Tyś mnie na krzyżu podwyższył z łotrami

### 12. Krzyżu święty nade wszystko

Krzyżu święty, nade wszystko,  
drzewo przenajszlachetniejsze!  
W żadnym lesie takie nie jest,  
jedno, na którym sam Bóg jest.  
Słodkie drzewo, słodkie gwoździe  
rozkoszny owoc nosiło.  
Skłoń gałązki, drzewo święte,  
Ulżyj członkom tak rozpiętym.  
Odmień teraz oną srogość,  
Którąś miało z urodzenia.  
Spuść lekuchno i cichuchno  
Ciało Króla niebieskiego.  
Tyś samo było dostojne,  
Nosić światowe Zbawienie,  
Przez cię przewóz jest naprawion,  
Świata, który był zagubion,  
Który święta Krew polała,  
Co z Baranka wypłynęła.  
W jasełkach leżąc gdy płakał,  
Już tam był wszystko oglądał,  
Iż tak haniebnie umrzeć miał,  
Gdy wszystek świat odkupić chciał  
W on czas między zwierzętami  
A teraz między łotrami.  
Niesłychana to jest dobroć,  
Za kogo na krzyżu umrzeć,  
Któż to może dzisiaj zdziałać,  
Za kogo swoją duszę dać?  
Sam to Pan Jezus wykonał,  
Bo nas wiernie umiłował.  
Nędzne by to serce było,  
co by dziś nie zapłakało,  
widząc Stworzyciela swego  
na krzyżu zawieszono.  
Na słońcu upieczonego  
Baranka Wielkanocnego.

### 13. Jezu Chryste Panie miły

Jezu Chryste Panie miły  
O Baranku tak cierpliwym  
Wzniosłeś na krzyż ręce swoje  
Gładząc nieprawości moje  
Płacz Go człowiecze mizerny  
Patrząc jak jest miłosierny  
Jezus na krzyżu umiera  
Słońce jasność swą zawiera  
Pan wyrzekł ostatnie słowa  
Zwisła Mu na piersi głowa  
Matka pod Nim fraszobliwa  
Stoi z żalu ledwie żywa  
Zasłona się potarganą  
Ziemia rwie się ryczy skała  
Setnik woła Syn to Boży  
Tłuszcza wierząc w proch się korzy  
Na koniec Mu bok przebito  
Krew płynie z wodą obfito  
Żal nasz dziś wyznajemy łzami  
Jezu zmiłuj się nad nami

#### 14. Ogrodzie oliwne

Ogrodzie Oliwne widok w tobie dziwny  
Widzę Pana mego na twarzy upadłego  
Tęskność smutek strach Go ściska  
Krwawy pot z Niego wyciska  
Ach Jezu mdlejący prawieś konający

Kielich gorzkiej męki z Ojca Twego Ręki  
Ochotnie przyjmujesz za nas ofiarujesz  
Anioł Ci się z nieba zjawia  
O męce z Tobą rozmawia  
Ach Jezu strwożony przed męką zmęczony

Uczniowie posnęli Ciebie zapomnieli  
Judasz zbrojne rotę stawia przede wroty  
I wnet do Ogrójca wpada  
Z wodzem swym zbójców gromada  
Ach Jezusa truje zdrajca gdy całuje

Chociaż ze swym ludem obalony cudem  
Gorzej niż padł wstaje Jezusa wydaje  
Dopiero się nań rzucają  
Więzy łańcuchy wkładają  
Ach Jezu pojmany za złoczyncę miany  
Ogrodzie Oliwne widok w tobie dziwny  
Widzę Pana mego na twarzy upadłego

#### 15. Wisi na Krzyżu

Wisi na krzyżu Pan Stwórca nieba  
Płakać za grzechy człowiecze potrzeba  
Ach ach na krzyżu umiera  
Jezus oczy swe zawiera

Najświętsze członki i wszystko ciało  
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało  
Ach ach dla ciebie człowiecze  
Z boku krew Jezusa ciecze

Ostrą koroną skronie zranione  
Język zapiekły i usta spragnione  
Ach ach dla mojej swawoli  
Jezus umiera i boli

Woła i kona łzy z oczu leje  
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje  
Ach ach sprośne złości moje  
Sprawiły te niepokoje

Więc się poprawię ty łaski dodaj  
Życia świętego dobry sposób podaj  
Ach ach tu kres złości moich  
Przy nogach przybitych twoich  
Tu z Magdaleną chcę pokutować  
I za swe grzechy serdecznie żałować  
Ach ach zmiłuj się nade mną  
Uczyń miłosierdzie ze mną

Rozbrat ci świecie dziś wypowiadam  
Z grzechów się swoich szczerze wypowiadam  
Ach ach serdecznie żałuję  
Bo cię Boże mój miłuję

#### 16. Podnieś mnie Jezu

Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia  
Amen!  
Amen!

Pan jest moim pasterzem, niczego mi nie braknie  
Pozwala mi leżeć na zielonych pastwiskach.  
Prowadzi mnie nad wody, gdzie odpocząć mogę:  
orzeźwia moją duszę.

Wiedzie mnie po ścieżkach właściwych  
przez wzgląd na swoją chwałę.  
Chociażbym przechodził przez ciemną dolinę,  
zła się nie ulękne, bo Ty jesteś ze mną.  
Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia  
Amen!  
Amen!

Kij Twój i łaska pasterska  
są moją pociechą.  
Stół dla mnie zastawiasz  
na oczach moich wrogów.  
Namaszczasz mi głowę olejkim;  
a kielich mój pełny, po brzegi.  
Dobroć i łaska pójdą w ślad za mną  
przez wszystkie dni życia  
i zamieszkam w domu Pana  
po najdłuższe czasy.

Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Podnieś mnie Jezu i prowadź do Ojca  
Zanurz mnie w wodzie Jego miłosierdzia  
Amen!  
Amen!